

Moonlight, Dobranoc

Pole ociekających bólem kamieni
Prywatne tragedie tysięcy rodzin
Słucham, słyszę jakiś płacz
To ja ?
Nie to ona, jakaś kobieta w czerni
Teraz znowu, z innej strony
To inny ktoś
I jeszcze inny
Pomyślałem Meren-Re jak ci tam jest?
Zakłuło wtedy bardzo mocno
Znowu słyszę płacz
To mój
Posłuchaj Meren_Re
Jak płaczą przez ciebie,
dla ciebie
dla mnie
posłuchaj teraz ptaki,
teraz drzewa
niebo deszczem spływa obfitym
płacze.
Pomyślałem Meren-Re jak ci tam jest?
Może płaczesz?
Poleżę chwilę z tobą aż wszyscy pójdą.
Wiesz, jak umiem osuszać łzy
A teraz już śpij,
Jeszcze tu będę przez chwilę
Dobranoc Meren-Re